SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje 20 groszy — Konto czekowe: P. K. O. Katowice 301 550 — Telefon numer 613
Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok XI *** **Katowice, Czerwiec 1932 roku** *** **Numer 6**

I. Zlot Doraźny Dzielnicy Śląskiej

19 czerwca b. r. w Krywałdzie

Szczegóły w dodatku Zlotowym.

WKROCZENIE WOJSK NASZYCH NA ŚLĄSK

22 CZERWCA 1922 R.

W dniu 22 bm mija 10 lat jak Wojska Polskie wkroczyły na prastarą Ziemię Śląską. Marzenia setek pokoleń urzeczywistniły się a przepowiednie o śpiącem wojsku podziemnem, opowiadane nam przez matki nasze, spełniły się.

Nieraz jako dzieci przykładaliśmy ucho do ziemi, aby się przekonać, czy czasem śpiące wojsko św. Jadwigi nie przebudziło się i czy nie słychać stuku. Wielka wojna, rozpętana przez butnych prusaków, przebudziła wojsko śpiące w postaci naszych robotników i kmiotków, którzy unarodowieni przez pojedyńczych synów ludu a wyszkoleni walnie przez często rozsiane Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół" porwali za broń, aby w trzykrotnych zmaganiach się połączyć ziemicę Piastowską z naszą Ojczyzną Polską.

Szczęśliwe pokolenie, będące świadkiem tych tak szczytnych i nigdy nie zapomnianych chwil wkroczenia Wojsk Polskich na Śląsk, niechaj echo tego entuzjazmu towarzyszy nam do grobowej deski a śliczny obraz tego aktu dziejowego przekażemy przyszłym pokoleniom, aby pamięć o nich nie zamarła, i dzień wkroczenia Wojsk Polskich niech będzie wiecznym żniczem, czy w złych czy w dobrych godzinach, dla przyszłych pokoleń.

My Sokoli możemy być dumni z naszego posłannictwa, gdyż mamy zaszczyt być awangardą regularnego wojska. Ćwiczyliśmy pokolenie do zahartowania ciała, jak i niemniej ducha. Regularne zebrania miesięczne po Towarzystwach naszych szerzyły oświatę narodową, liczne jednostki naszej inteligencji udzielały Sokołom naszym pierwszego klucza do oświaty: uczyły czytania i pisania polskiego a różne zakamarki służyły nam za ćwicznie, których wynikami popisywaliśmy się w sąsiedniej Małopolsce, a później tu, gdy na mocy prawa o stowarzyszeniach uchwalonego przez parlament Rzeszy Niemieckiej mogliśmy się pokazać z ćwiczeniami w zamkniętych ogrodzeniach, wobec tłumu pobudzonego do narodowego życia, oczywiście pod jak najczulszą opieką żandarmów pruskich.

Zdobycie Śląska dla Polski było naszym pierwszym etapem, choć wśród społeczeństwa słyszy się nieraz zdanie, że „Sokół" przeżył się i nie ma więcej racji bytu. Z ułudą tą należy nam walczyć, rolę przodującą w wychowaniu fizycznem i szerzeniu oświaty musimy w Sokole dalej kontynuować.

Dziś tak, jak przy narodzinach „Sokoła", hasła „W zdrowem ciele, zdrowy duch" i „Oświata i praca narody wzbogaca" muszą być w dalszych naszych poczynaniach drogowskazem bo w „Sokole" nie można się oddać zadowoleniu, a temsamem uśpieniu; byliśmy zawsze organizacją bojową i taką też nadal pozostać musimy.

Historja jest mistrzynią życia, zagłębiajmy się w niej. Znać dzieje narodu jest szczytem każdego obywatela, a znów historja organizacji własnej należy do obowiązku każdego członka.

Najwyższa władza Dzielnicy t. j. Zjazd Rady Dzielnicowej wybrał nowe władze a na stanowisko prezesa powołał niżej podpisanego. Jako prezes Dzielnicy przyjąłem obowiązek kontynuowania programu Sokolstwa, pozostawionego nam przez naszych już nieżyjących przewódców w ogólności a Dzielnicy Śląskiej w szczególności przez śp. Wacława Szyperskiego, Michała Wolskiego i kochanego nam długoletniego naczelnika i prezesa p. Józefa Dreyzę. Naśladując postacie tych tak duszą i ciałem oddanych mężów idei sokolej, uczmy się punk-

tualności, obowiązkowości, nie omijajmy zebrań i imprez sokolich, myśląc, że bez nas nie może się odbyć żadne zebranie, żadna impreza. „Sokół“ musi mieć najszczytniejsze hasła, musi być gorącym patrjotą, miłośnikiem najszerszych warstw ludu, służąc mu radą, nauką. i być wzorem cnót obywatelskich.

Członkom „Sokoła“ przynależeć wolno jako obywatelom do stronnictw politycznych, jakie sumienie i osobiste zapatrywanie im wskazuje, zaś muszą przedewszystkiem pracować nad zgodą i jednością narodu. Gdy takimi będziemy, złożymy jaknajlepszą daninę Ojczyźnie w dniu 10-lecia naszego bytu narodowego na Śląsku.

Nie wolno nam zapomnieć o braciach, będących tej samej krwi i kości, którzy przez nieszczęśliwy podział pozostali po tamtej stronie, niewyzwoleni. Do nich wyciągamy dłonie i wołamy „Wytrzymajcie, bądźcie nam wierni“.

Czołem!

Tomasz Kowalczyk.

DZIAŁ URZĘDOWY

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY.

12. Uchwały IX. Zjazdu Rady Dzielnicy.

IX. Zjazd Rady Dzielnicy, obradujący w dniu 8 maja br. w Katowicach-Załężu:

1. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości protokół z VIII. Zjazdu Rady z dnia 19 kwietnia 1931 r. i stwierdza, że wszystkie powzięte na tym Zjeździe uchwały zostały wykonane;

2. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie administracyjne, finansowe i techniczne Zarządu Dzielnicy za roku 1931, i na wniosek komisji rewizyjnej udziela Zarządowi absolutorjum;

3. zatwierdza przedstawiony preliminarz budżetu na rok 1932, opiewający w dochodach na kwotę 19.560,70 zł, zaś w rozchodach na kwotę 18.639,—;

4. przyjmuje do wiadomości rezygnację prezesa dha Józefa Dreyzy, spowodowaną złym stanem zdrowia, wyraża szczery żal z powodu ustąpienia ze stanowiska prezesa Dzielnicy i składa dhowi Dreyzie najszczersze podziękowanie za kilkudziesięcioletnią ofiarną pracę na niwie sokolej, a w szczególności za troskliwe ośmioletnie kierowanie nawą sokolą Dzielnicy Śląskiej;

5. przyjmuje do wiadomości powziętą uchwałą z dnia 6 kwietnia br. ustąpienie całego Przewodnictwa Dzielnicy wraz z I. wiceprezesem i wyraża wszystkim członkom Przewodnictwa uznanie i podziękowanie za ofiarną pracę na niwie sokolej;

6. anuluje uchwałę Zjazdu Rady Dzielnicy z dnia 8 listopada 1925 r. rozszerzającą liczbę członków Przewodnictwa do 16 osób i uchwala zmniejszenie składu Przewodnictwa do regulaminem przepisanej liczby 5 członków, zostawiając Zarządowi wolność kooptacji dalszych członków;

7. w głosowaniu tajnem wybrał:

a) prezesem Dzielnicy na lat 3 dha Tomasza Kowalczyka 95 głosami,
b) I. wiceprezesem na lat 3 dha Wincentego Spaltensteina — 95 głosami,
c) członkami Przewodnictwa Dzielnicy na lat 3 dhów: Wójcika Zygmunta — 101 gł., Spaltensteinową Kazimierę — 98 gł., Dra Gawlasa Eugenjusza — 84 gł., Koźlika Karola — 73 gł., Brzeskota Jana — 62 gł;

zaś w głosowaniu przez aklamację jednomyślnie wybrał:

d) członkami Komisji rewizyjnej na jeden rok dhów: Chrzastowskiego Tytusa, Cichego Jana i Dra Wróblewskiego Władysława,
e) członkami sądu honorowego na jeden rok dhów: Inż. Ciszewskiego Aleksandra, Kowalczyka Jana, Dra Papeé, Tadeusza, Starka Tadeusza, Dra Potykę i Dra Adama Zechentera;

8. nie uwzględniając wniosku Okręgu X. o obniżenie składki członkowskiej do Dzielnicy, zatwierdza składkę tą w dotychczasowej wysokości t. j. 60 gr od członka rocznie;

9. anuluje uchwałę VIII. Zjazdu Rady Dzielnicy z dnia 19 kwietnia 1931 r. w sprawie dwudniowego Zlotu Dzielnicy a uchwala urządzenie Zlotu jednodniowego w formie doraźnej. Jako dzień Zlotu oznacza się 19 czerwca br. na boisku sokolem w Krywałdzie;

10. wzywa Sokolstwo Dzielnicy Śląskiej do gremjalnego udziału w Zlocie Wszechsłowiańskim w Pradze czeskiej w dniach od 1 do 7 lipca br., urządzanym z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Mirosława Tyrša, pierwszego naczelnika Sokolstwa czeskiego;

11. poleca Przewodnictwu Dzielnicy urządzenie w roku bieżącym w sezonie letnim kurs ciągły dla kierowników i kierowniczek technicznych tak jak w roku ubiegłym. Przy wyborze miejscowości powinno Przewodnictwo w pierwszej linji uwzględnić miejscowości na terenie Dzielnicy. Przychylając się do wniosku Okręgu III., poleca Przewodnictwu, by, ze względu na obecne stosunki gospodarcze zaangażowało bezpłatnych instruktorów do prowadzenia kursu;

12. zatwierdza uchwałę Zarządu Dzielnicy z dnia 3-go kwietnia b. r., mocą której zniesiono Okręgi I., V. i XI., a gniazda tych Okręgów, a to I. i V. wcielono do Okr. IV., zaś z Okr. XI. do Okr. VIII. oraz, że wydzielono z Okręgu III. gniazdo Świętochłowice i przydzielono je do Okr. XIII., zaś z Okr. X. gniazda Goczałkowice, Łąka, Pszczyna i Wisła Wielka przydzielono do Okręgu VII.

Zatwierdza się zmianę nazwy Okr. VII. z mikołowskiego na okręg pszczyński, wreszcie zatwierdza się ustaloną przez Zarząd nową numerację okręgów;

13. wobec tego, że Przewodnictwo Dzielnicy nie jest miarodajnem do zmieniania uchwał Zarządu Związku, wzgl. umów zawartych przez Przewodnictwo Związku z innemi organizacjami, Rada Dzielnicy nie może wydać polecenia Przewodnictwu w myśl wniosku Okręgu II. o przeprowadzenie pertraktacyj z Zarządem Śl. Okr. Zw. L. A. o przyjęcie Dzielnicy jako jednostki organizacyjnej na członka Zw. L. A., zwraca się jednak do Przewodnictwa Związku z apelem, by przeprowadziło odnośne pertraktacje z Zarządem PZLA wzgl. z Zarządem ZZS, celem dokonania zmiany postanowień o przyjmowaniu członków w myśl wniosku Okręgu II;

14. uznając tendencje Okr. III. dyktowane uchwałą Rady Okręgu z dn. 6 marca br. w sprawie redagowania miesięcznika „Sokół na Śląsku“ oraz dodatku technicznego uchwala, że wszelkie prace redakcyjne przez członków Sokoła powinny być bezpłatne, natomiast wszystkim innym korespondentom należy płacić umiarkowane ceny;

15. uznaje troskę, którą kierował się Zjazd rady Okr. VI w dniu 6 marca br., a której wynikiem jest wniosek o zmianę postanowień regulaminu co do wyboru naczelnika dzielnicy. Zważywszy jednak, że wybory te odbywają się na podstawie regulaminu naczelnictwa, uchwalonego przez Zarząd Związku, Rada nie jest kompetentna do przeprowadzania jakichkolwiek zmian w powyższym regulaminie. Rada Dzielnicy zwraca się do Zarządu Związku z apelem, by przy rozpatrywaniu regulaminów naczelnictwa zmienił ustęp o wyborze naczelnika a mianowicie, że „wybór uskutecznia odnośny Zjazd Rady;

16. ze względu na wielokrotnie stwierdzone braki i niedomagania w prowadzeniu spraw kasowych i rachunkowych przez skarbników gniazd, Rada Dzielnicy poleca Zarządowi opracowanie i wydanie w najbliższym czasie zwięzłej a dokładnej instrukcji kasowo-rachunkowej, obowiązującej wszystkie gniazda w Dzielnicy;

17. wraża podziękowanie zespołowi śpiewaczemu Sokoła Czeskiego z Morawskiej Ostrawy za jego występ w Katowicach. Zjazd podkreśla, że tego rodzaju odwiedziny propagandowe przyczyniają się do zacieśnienia stosunków polsko-czeskich i są wskazane dla propagandy idei sokolej;

18. wyraża wielkie zdziwienie z powodu występu zespołu śpiewaczego Sokoła czeskiego z M. Ostrawy w ubraniach cywilnych, zamiast, jak to powinno było mieć miejsce, w strojach sokolich i prosi Zarząd Związku o wyjaśnienie przyczyny tego faktu.

3. Skład Przewodnictwa.

Z wyboru, dokonanego przez Zjazd Rady Dz. w dniu 8 maja br., oraz podziału funkcyj Przewodnictwa, dokonanego przez Zarząd Dzielnicy w tym

samym dniu, skład Przewodnictwa Dzielnicy jest następujący:

1. Prezes: dh Tomasz Kowalczyk, Katowice;
2. I. wiceprezes: dh Wincenty Spaltenstein, Król. Huta,
3. II. wiceprezes: dh Karol Koźlik, Katowice;
4. sekretarz: dh Zygmunt Wojcik, Wełnowiec;
5. skarbnik: dh Dr. Eugenjusz Gawlas, Katowice;
6. dh Jan Brzeskot, Katowice,
7. dhna Kazimira Spaltensteinowa, Król. Huta,
8. dh Wiktor Sławiński, Katowice, którego Zarząd kooptował na członka Przewodnictwa.

Uchwałą Zarządu Dzielnicy z tego samego dnia polecono pełnić obowiązki naczelnika dzielnicy aż do następnego posiedzenia Zarządu Dzielnicy dhowi Alfredowi Hamburgerowi.

Po zatem dokonano podziału pracy, a to:

a) komisja organizacyjna — dh Karol Koźlik,
b) komisja prawnicza — dh Wincenty Spaltenstein,
c) komisja gospodarcza — dh Jan Brzeskot,
d) komisja oświatowa — dh. Wiktor Sławiński,
e) komisja organ. kobiet — dhna Kazimira Spaltensteinowa.

Delegatami do Zarządu Związku mianowano dhów: Kowalczyka, Spaltensteina i Wójcika, zastępcami dhów Hamburgera i Koźlika.

14. Zlot Dzielnicy Pomorskiej w Gdyni.

W dniu 10 lipca br. urządza Dzielnica Pomorska Zlot w Gdyni połączony z obchodem 650-tej rocznicy testamentu Mestwina.

W zlocie powyższym zapowiedziały udział wszystkie Dzielnice oraz Sokolstwo jugosłowiańskie i czeskie.

Dzielnica Pomorska zwróci się do Zarządów Okręgów naszej Dzielnicy z zaproszeniami, z podaniem szczegółów zlotu.

Niniejszem apelujemy do Sokolstwa naszej Dzielnicy o zorganizowanie wycieczek na Zlot do Gdyni. Zarządy Okręgów w swoich ramach winny zająć się zorganizowaniem tych wycieczek, przyczem należy zawiadomić Przewodnictwo Dzielnicy o ilości wyjeżdżających.

KOMUNIKATY NACZELNICTWA.

10. Kurs Dzielnicowy.

Powołując się na komunikat ogłoszony w „Sokole na Śląsku" Nr. 5, przedłuża się termin zgłoszeń na kurs dzielnicowy do 20 czerwca br. włącznie.

Utrzymanie na kursie będzie wynosić 2,50 zł dziennie, czyli 50,— zł za cały czas trwania kursu, które muszą być złożone w całości w dniu przyjazdu.

Zakwaterowanie będzie koszarowe.

Kursiści przywiozą ze sobą siennik, poduszeczkę, prześcieradło i koc do nakrycia, przybory toaletowe i do jedzenia (menażka, nóż, widelec, łyżka), strój ćwiczebny (przepisowy gimnastyczny), lekkoatletyczny i kąpielowy, oraz odpowiednią ilość bielizny (na trzy tygodnie).

Celem wyjaśnienia dodaje się, że kto z kursistów nie będzie miał siennika, będzie spał na słomie.

A. Zontek.

ŚCIĄGANIE SKŁADEK ZA POMOCĄ ZNACZKÓW

(Ciąg dalszy — patrz Nr. 3.)

Podnoszą się silne głosy, że system za pomocą znaczków jest niepraktyczny i przysparza tak skarbnikom jak i członkom kłopotów i pracy. Dlaczego: a) bo skarbnik musi stale dbać o regularną rozsprzedaż znaczków członkom, musi starać się o zapas znaczków, a więc kłopoty, pisanina, lub chodzenie czy też jeżdżenie do skarbnika okręgów za znaczkami; b) członkom: bo nie zawsze członek ma przy sobie legitymację z kontrolką, w którą można znaczek wkleić, przez co nigdy nie wie, czy ma składki zapisane lub nie i nieraz jedną i tą samą składkę zapłaci po raz drugi; — c) bo skarbnik okręgu musi stale pilnować skarbników gniazd, by zakupywali na czasie znaczki, kontrolować stan członków po gniazdach, by w ten sposób sprawdzać rzetelność i sumienność skarbnika gniazda, trzymać ciągle ewidencję członków w ręku, uzupełniać ją przez dopływ lub odpływ członków, pilnować opieszałych skarbników itd.; — d) wreszcie niezgodność w tem, że przy obecnym systemie stale kwota znaczków jest zmienną, gdyż zależnem to jest od ruchu członków po gniazdach, tak, że nigdy nie można się opierać na stałych cyfrach, gdy tymczasem ściąganie składek poprzednim sposobem, opierało się na liczbie członków z poprzedniego roku. — Czy powyższy system był sprawiedliwym, postaram się w kilku słowach, operując cyframi, wyjaśnić. Gniazdo X. miało z końcem roku 1929 członków 26. Wobec tego w roku 1930 zobowiązane było zapłacić 26 × po 50 groszy do okręgu, po 26 × 50 groszy do Dzielnicy i 26 × po 100 gr do Związku — razem zatem 52 zł. W ciągu roku 1930 przybyło gniazdu miesięcznie po 3 członków czyli razem 36 członków, od których gniazdo pobierało składki, jednak nie było obowiązane uiszczać opłat na rzecz okręgu, Dzielnicy i Związku. Z końcem roku 1930, gniazdo to ma 62 członków i według powyższego stanu ma uiścić opłaty dalszym instancjom w roku 1931, ogółem kwotę 124 zł. Stan członków jednak w tym roku zmalał do liczby 40, zaś gniazdo 10 członków zwolniło od składek tak, że w roku 1931 jest tylko płatnych 30 członków. — Gniazdo w tej chwili pisze prośby do Okręgu, Dzielnicy i Związku o anulowanie składek za 22 skreślonych i za 10 bezrobotnych, zapominając zupełnie o tem, że przez cały rok 1930 ściągano od 62 członków składki, a opłacano tylko 26. —Czy ten system był sprawiedliwym, pytam się? A ile gniazd jest takich, które wcale nie uiszczało lata całe opłat, przyciśnięty Zarząd gniazda do muru, tłumaczy się, my za gospodarkę poprzednich zarządów nie możemy brać odpowiedzialności, to są ich winy! Tak skreślało się zaległości i skreśla się po dziś dzień.

Każdy system ściągania składek okaże się złym — o ile skarbnik nie pilnuje członka, a członek skarbnika. Jeśli się będziemy pilnować wzajemnie, jeśli będziemy sumiennie spełniać swe obowiązki, które wzięliśmy dobrowolnie na swe barki i sumiennie, to każdy system okaże się dobrym, tylko trzeba chcieć trochę popracować nad samym sobą, wyplenić gnuśność i ospałość, uzbroić się w silną wolę i przesiąknąć nawskroś ideą, dla której pracujemy.

Ja twierdzę, że każdy sposób ściągania składek jest możliwy do przeprowadzenia, o ile tylko są po temu nietylko dobre chęci, ale i praca. Śledząc po gniazdach ten ruch, mogłem stwierdzić, że w większości gniazd akcja ta jest dobrze rozwiniętą, bez względu na sposób w jaki się ją przeprowadza. Największą zaś bolączką w całej tej akcji, to jest ten stały kontakt między skarbnikami gniazd a skarbnikiem okręgu. Okręg mający małą liczbę i blisko siebie położonych gniazd, nie utrudnia skarbnikowi okręgu pracy, gdyż albo on osobiście częściej zaglądnie do każdego skarbnika, lub też częściej wezwie skarbników gniazd do siebie na odprawę. — Większą trudność sprawia to liczniejszemu okręgowi, lub też, gdzie gniazda są zbyt daleko od siebeie oddalone, a utrudnioną jest komunikacja. Lecz i tu powinien skarbnik okręgu znaleźć klucz do rozwiązania tego zadania, by mógł jak najczęściej stykać się z skarbnikami gniazd.

W końcu wyjaśnić należy jeszcze sprawę stanu członków w gniazdach. Każdy członek zobowiązany jest od chwili wstąpienia do gniazda opłacać swe składki. Ponieważ jako pokwitowanie służy znaczek, więc skarbnik gniazda obowiązany jest wykupić miesięcznie tyle znaczków, jaki stan członków jest z końcem ubiegłego miesiąca. O ile Zarząd gniazda zwolni jakichś członków od opłacania składek, winien piśmiennie prosić o zwolnienie od opłat. Nie płacący składki otrzymują znaczki bezpłatne, które dla odróżnienia są innego koloru. Prośby należy wnosić drogą służbową (do okręgu — okręg wysyła do dzielnicy a dzielnica do Związku). Szczegółowo wyjaśnia tę czynność regulamin składek w ustępie 10.

KRONIKA SOKOŁA

Zjazd Rady Dzielnicy.

W dniu 8 maja br. obradował IX. Zjazd Rady Dzielnicy Śląskiej przy udziale 108 uczestników, a to z Przewodnictwa, Naczelnictwa i Wydziału Sokolic brało udział 16 członków,
z 10 okręgów stawiło się . . . . . . 29 delegatów
z 55 gniazd stawiło się . . . . 63 „
Zjazd zaszczycił swą obecnością Prezes Związku sokolego dh Adam Zamoyski, Pana Wojewodę Śl. i Starostę katowickiego zastępował wicestarosta p. Dr. Eugenjusz Gawlas, prezydenta miasta Katowic i Magistrat p. radca Maciejczyk. Organizacje reprezentowane były: Związek Sokolstwa Polskiego w Czechosłowacji reprezentował naczelnik dh Gustaw Zielinka z Orłowej, Okręg Śl. Zw. Harcerskiego przez dhnę przewodniczącą Jordanównę; Śl. Związek Kół Śpiewaczych pp. Lewandowski i Głowacki, Z. O. K. Z. p. Gajkiewicz, Śląski okręg T. C. L. p. Rudnicki — oraz 3 przedstawicieli prasy.

Przed wejściem do sali ustawił się pluton honorowy gniazd Katowice I, Załęże i Załęska Hałda, który przyjął Prezesa Związku.

Zjazd zagaił wiceprezes dzielnicy dh Kowalczyk, witając w serdecznych słowach Prezesa Związku, przedstawicieli władz i organizacyj i delegatów; w krótkiem przemówieniu objaśnił znaczenie Zjazdu oraz poświęcił kilka słów wspomnieniu zmarłym działaczom sokolim a to prezesowi Związku Wszechsłowiańskiego i Związku Czeskiego dhowi Dr. Scheinerowi, IV wiceprezesowi Związku Jugosłowiańskiego, prezesowi dzielnicy lwowskiej dhowi Czarnikowi, prezesowi okr. VII Dz. Śl. dhowi Filakowi, których pamięć uczczono przez powstanie i minutowe milczenie, poczem kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

W trakcie przemówienia wszedł na salę prezes Dzielnicy dh Józef Dreyza, któremu zebrani delegaci urządzili owacje, witając go oklaskami.

Po wyborze prezydjum Zjazdu, w którego skład weszli prezes Związku dh A. Zamoyski jako przewodniczący, dhowie Dreyza i Koźlik jako zastępcy oraz dhowie Sławiński i Zontek jako sekretarze, przemówił prezes Związku dh Zamoyski (przemówienie drukujemy na innem miejscu), poczem złożył życzenia pomyślnych obrad i rozwoju Sokolstwu na Śląsku imieniem Wojewody i Starosty katowickiego p. Dr. Gawlas, zaś p. Maciejczyk imieniem prezydenta m. Katowic i Magistratu, przypominając 10-letnią rocznicę, która w tym dniu przypada; mianowicie w dniu 8 maja 1922 r. zapadła na Radzie Ambasadorów w Paryżu uchwała, mocą której Śląsk przyłączono do Polski.

Następnie w pięknych słowach p. Jordanówna imieniem Harcerstwa, p. Głowacki imieniem Śpiewaków, p. Gajkiewicz imieniem Zw. O. K. Z. i p. Rudnicki imieniem Tow. Czytelń Ludowych składali życzenia Zjazdowi. Dh Gustaw Zielina, reprezentant Sokolstwa Polskiego w Czechosłowacji, owacyjnie witany, złożył w krótkich słowach pozdrowienie Związku i życzenia.

Po wyczerpaniu listy mówców prezes gniazda cieszyńskiego dh Anders wręczył dhowi Zamoyskiemu dyplom członka honorowego gniazda cieszyńskiego, poprzedzając wręczenie krótką przemową.

Następnie rozpoczęto obrady, które poprzedziło krótkie ogólne sprawozdanie z działalności Zarządu Dzielnicy, a które złożył wiceprezes dh Koźlik. — Protokół- sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej przyjęto bez dyskusji, uchwalając Zarządowi absolutorjum.

Wybrawszy komisję matkę, przewodniczący zarządził przerwę, by dać możność obradować komisji.

Po przerwie, pod przewodnictwem prezesa Dreyzy, przeprowadzono wybory za kartkami, poczem nad poszczególnemi wnioskami wyłoniła się żywa i obszerna dyskusja, z której wybijała się troska o jak największy rozwój organizacji sokolej z jednej oraz względy oszczędnościowe z braku funduszy z drugiej strony.

Pod koniec zebrania przemawiał prezes okr. V dh Zagórowski, składając imieniem okr. V podziękowanie dhowi Dreyzie za jego zasługi i pracę, zaś dh Kowalczyk, dziękując za zaufanie, apeluje do wytężonej współpracy z Przewodnictwem. Zjazd zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem Marsza Sokolego.

Bezpośrednio po zamknięciu Zjazdu odbyło się posiedzenie Zarządu Dzielnicy, na którem dokonano podziału funkcyj w Przewodnictwie.

Przemówienie Prezesa Związku dha Adama Zamoyskiego na Radzie Dzielnicowej w dniu 8 maja br.

Czcigodny Druhu Prezesie i nasz Członku Honorowy! Dostojni Goście! Sokoli!

W niezmiernie ważnej chwili zebrani, my, rycerstwo ducha Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, gotowi zawsze do służby dla Niej, wznieśmy okrzyk na Jej cześć. Czołem!

Czołem Ojczyźnie! — to pierwsze nasze pozdrowienie, jakie powinniśmy wznieść z tego tytułu, że jesteśmy synami tej ziemi, że zowiemy się Polakami. Czołem Ojczyźnie i tym wszystkim, którzy przez przeszło wiek orężem czy piórem, czy w jakikolwiek inny sposób na każdym kroku walczyli o jej wolność, — między bohaterami, o których głośno było na polskiej ziemi i poza Jej granicami nie zabrakło cichych ofiarników stwierdzających, że mimo długowiekową niewolę, dłuższą niż okres utraty wolności całej Polski, umieli zachować w głębi swej piersi niezagasły żar miłości Ojczyzny, a kopiąc we wnętrzu ziemi ożywcze źródło wszelkiej energji, pielęgnowali jeszcze głębiej — bo w zaciszu swych serc — gorące uczucie polskości i o niej krzyknęli głośno, upominając się o przynależenie do Polski — polscy górnicy! Tym cichym bohaterom kilofa — Czołem! Czołem całej ziemi śląskiej!

Chwila bowiem, jak zaznaczyłem na początku, rzeczywiście osobliwa. O miedzę tylko stąd rozlega się tupot nóg oddziałów militarnie zorganizowanych, których zawołaniem i jedyną racją bytu jest ponowne zagarnięcie tego, co ongiś przemocą z żywego ciała obszaru Rzeczypospolitej zagarnęli.

Wzmoże się agresywność zachłanna, skoro wódz ich odniósł zwycięstwo polityczne i nadejdzie nowa fala różnego rodzaju ataków na wszystko co polskie, co nie chce iść w niewolę germaństwa. — Ojczyzna nasza nie jest bezpieczna, nie może poświęcić wszystkich sił dla zagojenia ran wojną jeszcze zadanych, nie może przerwać kryzysu i strasznego w skutkach bezrobocia, bo musi stać z bronią u nogi.

Niebezpieczeństwo zagraża z zewnątrz, a przyczynia się do tego wewnętrzne położenie. Wy Sokoli, wysunięci jako placówka, wyczuwacie silniej aniżeli cała Polska grozę poło-

żenia, spowodowanego stanem u sąsiada. Wy też silniej doznajecie skutków bezrobocia, bo przeważnie grupujecie się w szeregach sokolich od młota i kilofa. Największe nieszczęście u Was — największe niebezpieczeństwo dla Was. Jedno i drugie dotyczy wprawdzie całego narodu — jednak Wy jesteście tymi wybranymi z wybranych do ponoszenia najcięższych ofiar na ołtarzu wspólnej doli. — Nie zachwialiście się dotąd nigdy. Najdłużej od Polski Macierzy oderwani, nie zatraciliście ducha — pokaleczono Wam język, ale nie dotarło to spaczenie do serc, nie osłabiło stalowych Waszych charakterów.

Służyliście zawsze Polsce, chowając w ukryciu zarzewie gorącej miłości wspólnej wielkiej Ojczyzny. Służyć Polsce w dniach Jej chwały i bijącej w oczy potęgi umieją wszyscy, gdy jednak nadchodzą chwile próby — wówczas pozostaje garstka.

Do tej szlachetnej i pełnej poświęcenia garstki Wy Sokoli tej ziemi należycie. Im groźniejsze bywały chwile dla polskiego stanu posiadania, im bardziej groziło duszy polskiej spaczenie, tem silniej i mocniej skupialiście się pod sztandarem sokolim, widząc w nim szkielet spiżowy organizacji całego narodu — organizacji do walki o święte ideały, o prawo bytu na polskiej ziemi.

Dziś nowa Was czeka próba, wobec spodziewanych wzmożonych ataków zwiększona być musi Wasza odporność, bardziej zdecydowana postawa. Pod sokoli sztandar będziecie musieli wciągnąć wszystkich tych, którzy jeszcze luzem chodzą i oglądają się, do którego przyłączyć się obozu. Wy musicie w najbliższej przyszłości wykazać i przekonać „obojętnych", że Sokolstwo to świadoma celu wielkość, która nie zna obozów innych, jak tylko ten, w którym mieści się cały Naród, którego granice stanowią serce i piersi polskie, a którego miano brzmi: Polska.

Nie znaliśmy i nie znamy odłamów narodu, nie znamy i znać nie chcemy — my Sokoli — partyj; znamy tylko całość i pracę swoją dla dobra tej tylko całości poświęcamy, w groźnych i ciężkich chwilach nie opuszczamy rąk, my wówczas zdwajamy pracę, my również silniej hartujemy duszę i niesiemy wzór niezłomnej woli całemu społeczeństwu. — Nie jesteśmy jednak zarozumiali, że wszystko umiemy najlepiej — owszem uczymy się stale, uczymy się od wrogów, śledząc ich postępowanie; uczymy się, biorąc wzory od naszych pobratymców, łączymy się z nimi i rozszerzamy w ten sposób koło naszej rodziny sokolej dla wspólnej obrony przed tymsamym nieprzyjacielem.

Najbliższy Zlot w Pradze będzie nowym szczeblem do zacieśnienia węzłów, będzie nowym etapem wzmocnienia sokolej myśli. Tam staniecie i Wy jako geograficznie najbliżsi, a zasileni nową otuchą, nowa wiara w rozwój Sokolstwa poniesiecie tę ideę mocy w szeregi społeczeństwa, powiększycie własne kadry, wzmocnicie obrońców placówki dla obrony Polski.

Te słowa niosę Wam i dorzucam do obrad i życzę, by stały się stwierdzeniem męskiej pieśni:

„Twierdzą nam będzie każdy próg,
Tak nam dopomóż Bóg!"

Czołem!

Z powodu zabójstwa p. Pawła Doumera, prezydenta republiki francuskiej.

Na depesze, wysłane przez prezesa Związku Sokolstwa Polskiego do pani Blanche Doumer z powodu zwierzęcego zamordowania jej małżonka p. prezydenta Pawła Doumera, oraz na depeszę, wysłaną do Związku Tow. Gimn. francuskich, prezes dh Zamoyski w dniu 8 maja br. otrzymał dziękczynne telegramy od pani Doumer i od p. Louis Gaudier, prezesa Związku Tow. Gimn. francuskich treści następującej:

„Gimnastycy francuscy, głęboko wzruszeni, przesyłają swym kolegom Sokołom polskim swe najżywsze podziękowanie za udział, jaki biorą w żałobie narodowej, dotykającej Francję przez fakt zgonu czcigodnego Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej Pawła Doumera. (—) Gaudier."

Prezydent Doumer był zawsze szczerym przyjacielem narodu polskiego; w okresie wojny światowej sprawował urząd przewodniczącego komisji w senacie francuskiej dla formacyj wojsk polskich. — Pamięci jego: Czołem!

Okręg II. Rada Okręgu.

Walny Zjazd Rady Okręgu II odbył się w sobotę, dnia 2 kwietnia br. w Katowicach, w sali „Do Wypoczynku". O godz. 19 zagaił dh Brzeskot, prezes okręgu, Zjazd Rady hasłem sokolem, witając przedstawiciela Przewodnictwa Dz. dha T. Kowalczyka, I. wiceprezesa Dzielnicy, oraz delegatów gniazd. Obecnych było: 10 członków Przewodnictwa i Zarządu Okręgu, 17 delegatów gniazd i 2 członków Okr. Wydziału Technicznego. Niezastąpione było gniazdo Katowice „Sokół II."

Po przyjęciu do wiadomości protokółu z zeszłorocznego Zjazdu Rady oraz komunikatu Przewodnictwa Dzielnicy w sprawie zapodania liczby uczestników zlotu do Pragi, składali sprawozdania Przewodnictwa, a to: dh prezes Brzeskot o ogólnej działalności okręgu oraz zarządów poszczególnych gniazd, stwierdzając, że praca tychże jest zadawalająca, oraz o uruchomieniu „spółdzielni sokolej". Dh sekretarz Sidło wykazał w sprawozdaniu liczbę członków 816 (661 druhów i 155 druhen), w porównaniu z zeszłym rokiem przyrost o 34 członków; posiedzeń Przewodnictwa 10, Zarządu 1, Zjazd Rady Okręgowej 1, ruch korespondencji: 102 odebranych, 174 wysłanych pism. Z sprawozdania dha skarbnika z kasowości Przewodnictwa Okręgu dowiadujemy się, że dochód wynosił 1927,85 zł, a rozchód 1887,45 zł, tak, że z końcem roku wynosi saldo 40,40 zł. Następnie przedstawił zestawienia kasowe wszystkich gniazd okręgu. Według sprawozdania gospodarza (zdawał zastępca dh Dybała), wartość przyborów i przyrządów do ćwiczeń wynosi 422,65 zł. Stan techniczny okręgu przedstawił zastępca nacz. okr. dh A. Nowak: ćwiczących 260 (166 dhów 94 dhen), 350 młodzieży (199 męskiej 151 żeńskiej), podkreślając udział w zawodach i występach publicznych oraz osiągnięte sukcesy, między in. mistrzostwo druhen w zawodach Dzielnicy o mistrzostwo okręgów.

W imieniu Komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie dh Rajnoch stwierdzające zgodność stanu kasy z książką kasową oraz dowodami; wniósł o udzielenie absolutorjum Przewodnictwu.

W dyskusji przemawiali dhowie: Kołodziej (Katowice I), Weszka (Ligota), inż. Gerstmann i Kłapa (Katowice I), z Przewodnictwa dhowie Sławiński i Baranek oraz dh A. Nowak (zast. naczelnika okr.), omawiając stosunek nauczycielstwa do Sokoła, o reklamowaniu się oraz w sprawie przynależności do Komitetów Wychowania Fizycznego.

Dh Kowalczyk wyraził następnie uznanie Przewodnictwu za jego działalność, podkreślając normalny stan okręgu. — Po zamknięciu dyskusji uchwalono Przewodnictwu Okręgu absolutorjum jednomyślnie. W skład komisji-matki zostali wybrani dhowie: T. Kowalczyk, Kasprzak, Polaczek, Sławiński, E. Głąbica (Dąb).

Po 5-minutowej przerwie, podczas której obradowała komisja-matka, przystąpiono do wyborów. W miejsce wylosowanych członków Przewodnictwa, dhów Baranka, J. Michalskiego i Klyty, zostali — w myśl wniosku komisji-matki — wybrani dhowie: Baranek (ponownie), inż. Gerstmann (Katowice I) i E. Głąbica (Dąb). Następnie do komisji rewizyjnej zostali wybrali dhowie: Rajnoch (Załęska Hałda), Weszka (Ligota) i A. Broda (Bogucice); do sądu honorowego: Dr. Papée (Katowice I), Gryglewicz (Dąb), Ferda (Ligota), inż. Strusiewicz (Załęska Hałda), Fr. Wesoły (Katowice II). Wybór delegatów do Rady Dzielnicowej i Związkowej przekazano Przewodnictwu Okręgu.

Następnie uchwalono budżet okręgu na rok 1932/3 w wysokości 5000 zł (1000 zł zwyczajny, 4000 zł nadzwyczajny) w dochodach i rozchodach.

Wniosków gniazda nie przesłały. W wolnych głosach ustalono przypuszczalną liczbę uczestników Zlotu w Pradze według danych z poszczególnych gniazd na 137 (79 ćwiczących, 58 niećwiczących).

Zjazd Rady zamknął dh prezes o godz. 23-ciej hasłem sokolem: Czołem!

Okręg IX.

Posiedzenie Zarządu Okr. odbyte 10 kwietnia br. w Obszarach.

Obecnych było 8 członków Zarządu i członkowie Naczelnictwa. O godz. 15-tej zagaił dh prezes posiedzenie, w którem brali udział również członkowie gniazda Obszary. Na wstępnie dh prezes podał do wiadomości powziętą na poprzedniem posiedzeniu Zarządu Okr. z dnia 9 marca br. uchwałę, na podstawie której posiedzenia Zarządu Okr. odbywać się będą kolejno w poszczególnych gniazdach, poczem przystąpiono do obrad według podanego porządku dziennego.

Po przeczytaniu i przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości protokółu z ostatniego zebrania Zarządu Okr. zdał dh prezes szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Zarządu Dzielnicy z dnia 3 kwietnia br., które umieszczone zostało w okólniku okręgu nr. 1. Następnie dh prezes odczytał sprawozdanie delegata wiceprezesa dzielnicy dha Koźlika ze Zjazdu Rady Okręgu IX z dnia 28 lutego br. W sprawie techn. zdał krótkie sprawozdanie dh sekretarz Meisner Augustyn, wyjaśniając, iż z powodu nieodbycia zebrania

Wydz. Techn. zawezwano dhów naczelników poszczególnych gniazd na zebranie Zarządu Okręgu. Po przedstawieniu przez dha prezesa warunków wyjazdu na Zlot do Pragi, zapodali dhowie naczelnicy poszczególnych gniazd przypuszczalną ilość uczestników w Zlocie wszechsłowiańskim w Pradze, która ogółem z całego okręgu wynosi 38 dhów, z wyjątkiem gniazda Gołkowice, z którego zgłoszenia brak.

Następnie dh Meisner zawiadomił dhów naczelników, iż dnia 24 kwietnia br. w sokolni w Biertułtowach odbędzie się lustracja naczelników. — Sprawę Zlotu dzielnicy pomorskiej w Gdyni w dniu 12 lipca br. referował dh prezes, odczytując przytem okólnik z organu związkowego, poczem zaapelował, by druhowie o tym Zlocie nie zapominali, podnosząc konieczność wysłania conajmniej delegacji z Okręgu.

Obszernie omawiano również Zlot doraźny w Krywałdzie. Postanowiono wyznaczyć miejsce zbiórki, z któregoby Okręg w całości wyruszył na Zlot do Krywałdu. Szczegóły odroczono do następnego posiedzenia. — Pozatem uchwalono urządzić dnia 4 września br. Zlot Okręgu w Wodzisławiu.

W sprawach kasowych podał dh skarbnik jeszcze raz zaległości w składkach, podatku zlotowym i za organ, stwierdzając, że zaległości muszą być w najkrótszym czasie zapłacone. W sprawie ulg dla bezrobotnych członków wyjaśnił dh prezes zebranym, iż w takich wypadkach należy stawić drogą służbową przez Okręg wniosek w dwóch egzemplarzach o zwolnienie od płacenia składek.

Zarząd Okręgu uchwalił urządzić dnia 16 maja br. nadzwyczajny zjazd Rady Okręgu i to w Wodzisławiu.

Przy wolnych głosach uchwalono, że wszystkie gniazda obowiązane są wszelkie urządzane imprezy, zabawy, przedstawienia, zawody etc. zgłaszać na tydzień przed terminem do Zarządu Okręgu na ręce dha prezesa.

Po dwu i półgodzinnych obradach zamknął druh prezes posiedzenie hasłem „Czołem!“ — Po zebraniu przeprowadził dh skarbnik okręgowy lustrację skarbników gniazd Biertułtowy, Radlin i Obszary.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 29-ym maja zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku na kolei ś. p.

dh Alojzy Matyska

długoletni członek i chorąży Gn. Pszczyna, ostatnio członek Gn. i Zarządu Katowice-Załęska Hałda.

Uroczysty pogrzeb ś. p. dha Matyski odbył się w Katowicach w dniu 2-gim b. m. przy udziale delegacji Gn. Okr. II. Dzieln. Śl. i delegacji Gn. Pszczyna.

KRONIKA SPORTOWA

Zawody o nagrodę prezydenta m. Katowic.

W dniu 3 maja br. odbyły się zawody o nagrodę przechodnią, ufundowaną w roku 1927 przez b. prezydenta m. Katowic Dra Górnika, dla najlepszej organizacji sportowej Wielkich Katowic. Zawody te zakończyły się definitywnie sześcioletnią walką o zdobycie nagrody na własność. — Pierwszym zdobywcą nagrody w roku 1927 był zespół Sokoła Okr. II, w następnych latach przechodziła nagroda z ręki do ręki, aż dopiero w ostatniem trzechleciu sekcja lekkoatletyczna „Pogoni“, wybijając się na czoło, utrzymała nagrodę w swych ręku i ostatecznie w tym roku zdobyła ją na własność, uzyskawszy 71 pkt. Zespół Sokoli Okr. II usadowił się na II-giem miejscu z 18 pkt., zdobywając w poszczególnych konkurencjach 2 pierwsze, 4 drugie i 4 trzecie miejsca. W tegorocznych zawodach brały udział zespoły Pogoni i Sokoła.

Spotkanie międzymiastowe Katowice—Król. Huta.

Zawody lekkoatletyczne między zespołami Katowic i Królewskiej Huty o nagrodę prezydentów miast Katowic i Król. Huty odbyły się 8 maja br. na boisku Pogoni w Katowicach. W obu reprezentacjach występowali również Sokoli, a to w reprezentacji katowickiej: dhna Imielanka, dh Mikosz, — w król.-huckiej zaś dha Roszczykówna i dh Żyłka.

Zawody te odbywają się od roku 1927 z przerwą w latach 1928/29. W pierwszym roku zdobył nagrodę zespół katowicki, w latach 1930/31 nagroda należała do Król. Huty, w obecnym roku nagrodę zdobył ponownie zespół katowicki 76:55 pkt. Zawody obejmowały 9 konkurencyj dla pań oraz 14 dla panów.

Mistrzostwa klasy C w lekkoatletyce.

W dniu 5 maja br. na Stadjonie w Król. Hucie odbyły się zawody o mistrzostwo w klasie C Śl. Okr. Z L. A. W poszczególnych konkurencjach Sokoli pozajmowali następujące miejsca:

a) druhowie: bieg 400 m: 3. miejsce Dudek Walter, Król. Huta (czas pierwszego 57,2 sek.), 4. Schönmann Kurt (Siemianowice), 6. Czernikowski Mieczysław (Krywałd); — bieg 800 m: 4. miejsce Grymla Jerzy (Nowa Wieś), 5. Jeziorski Ryszard (Nowy Bytom), 6. Legawiec Władysław (Czeladź) (czas I-go 2:17); — bieg 1500 m: 1. miejsce Glania Alfred (czas 4:39), 6, Czempiel Alfons (obaj z Krywałdu); — bieg 5000 m: 4 miejsce Wenzel Emil (Krywałd), 5. Makowski Alfons (Nowy Bytom) (czas I-go 16:47,2); — 110 m płotki: 1. miejsce Pawełczyk Józef (Czeladź) czas 20,8 sek., 3. Kucharczyk Eryk (Nowy Bytom), 4. Pysik Paweł (Ruda); — 4×100 m: 3. miejsce Sokół Krywałd (czas I-go 48,3); — 4×400 m: 4. miejsce Sokół Czeladź (czas I-go 3:58,3); — skok w dal: 2. miejsce Polczyk Herman (Nowa Wieś) 6,03 (I-szy 6,07), 5. Schönmann (Siemianowice) 5,72; — skok w wyż: 3. miejsce Hucz Jan (Nowy Bytom), 4. Karwat Wilhelm (Krywałd), 5. Wałach Józef (Nowa Wieś) wszyscy po 1,56 (I-szy 1,61); — skok o tyczce: tylko jeden uzyskał minimum 2,70; — kula: 1. miejsce Praski Henryk (Siemianowice) 10,61, 3. Karwat (Krywałd) 10,24; — dysk: 3. miejsce Karwat (Krywałd) 30,25 (I-szy 31,22), 4. Hucz (Nowy Bytom) 30,16; — oszczep: 1. miejsce Glania Alfred (Krywałd) 43,03, 4. Wałach Józef (Nowa Wieś) 39,92.

b) Młodzież. 100 m — najlepszy czas 12,3; 500 m — najlepszy czas 1:24,7; 1500 m: 1. miejsce Pysik Józef (Ruda) 4:49,4; 4×75 m — najlepszy czas 39 sek., 4×200 m — 1:53,4; skok w dal: 2. miejsce Konsyciok Ludwik (Siemianowice) 5,48 (I-szy 5,50), 6. Pysik (Ruda); — skok w wyż: 4. miejsce Skoczylas Emil (Ruda) 1,36 (I-szy 1,55); — kula: najlepszy wynik 10,80; dysk: 3 miejsce Pysik (Ruda) 33,99 (Iszy 38,94); oszczep: najlepszy wynik 38,76.

Na podstawie powyższych wyników zagrupowani zostali: Sokół Krywałd dhowie: Czempiel, Glania, Karwat, Pierchała i Wencel; — Sokół Nowa Wieś dhowie: Polczyk i Wałach; — Sokół Siemianowice dhowie: Praski i Schönmann; — Sokół Nowy Bytom dh Hucz; — Sokół Król. Huta dh Dudek; — Sokół Ruda dh Kaluba.

W punktacji do nagrody przechodniej uzyskał: Sokół Krywałd 5 miejsce z punktem dhów 36 młodzieniatJw :

Sokół Krywałd	5 m.	z pkt. dhów	36	młodz.	—	razem	36
„ Ruda	9	„ „ „	3	„	14	„	17
„ Siemianowice	10	„ „ „	11	„	5	„	16
„ Nowy Bytom	11	„ „ „	15	„	—	„	15
„ Nowa Wieś	12	„ „ „	14	„	—	„	14
„ Czeladź	13	„ „ „	7	„	—	„	7
„ Król. Huta	14	„ „ „	4	„	—	„	4

(Pierwsze miejsce Stadjon Król. Huta 63 + 89 = 152.)

Bieg 2-go maja o nagrodę wędrowną Komitetu W. F. i P. W. Katowice-Brynów.

Dorocznym zwyczajem odbył się powyższy bieg na trasie: dworzec kolejowy Katowice-Brynów — Ligota — stacja radjowa i z powrotem drugą stroną ku kopalni „Wujek“; długość trasy 3 km dla senjorów, dla zawodniczek i junjorów 1200 m. W biegu brało udział 31 starszych z 5-ciu miejscowych Tow. w. f. i p. w., 18 junjorów i 9 zawodniczek.

Przy punktacji senjorów brano pod uwagę pierwszych 12 zawodników. Sokół Załęska Hałda uzyskał 39 pkt. (1, 2, 4, 8 i 11 miejsce), Sokół Ligota 19 pkt., Sokół Brynów 7 pkt., K. S. Ligocianka 13 pkt. Nagrodę przechodnią zdobył Sokół Załęska Hałda po raz drugi z rzędu.

W junjorach pierwsze miejsce zajął Sokół Ligota, 2-gie i trzecie K. S. Ligocianka, 4-te i 5-te Sokół Załęska Hałda.

U zawodniczek 1-sze i 2-gie miejsce Sokół Załęska Hałda, 3-cie Sokół Brynów.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej“, Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.